

Sygn. akt I ACa 314/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko K. S. (1)

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 września 2013 r. sygn. akt I C 838/12

oddala apelację.

Sygn. akt. I ACa 314/14

UZASADNIENIE

Powód P. P. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu K. S. (1) wniósł o ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy dzierżawy stacji paliw zlokalizowanej przy ul. (...) w K., zawartej w dniu 28 grudnia 2000 r. Jako podstawę roszczenia wskazał przepis art. 189 kpc.

Podał, że w dniu 28 grudnia 2000 r. strony zawarły umowę dzierżawy wyżej wymienionej stacji, zaś Urząd Kontroli skarbowej zakwestionował istnienie umowy, prowadząc postępowanie kontrolne Nr (...)(...)oraz Nr (...). (...). Uznał umowę za fikcyjną.

Jednocześnie nie wniósł Urząd o ustalenie przez Sąd powszechny istnienia w/w umowy uznając w sposób sprzeczny ze stanem faktycznym, jak również treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż umowa dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 r. ma charakter fikcyjny.

Pozwany K. S. (1) oświadczył, że umowa jest autentyczna, obowiązywała w okresie od 31 grudnia 2000 r. do 31 grudnia 2001 r. i warunki w niej zawarte zostały wypełnione.

Wyrokiem z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące okoliczności niesporne i ustalenia faktyczne:

Powód jest właścicielem stacji paliw M. położonej przy ul. (...) w K.. Od kiedy stacja powstała co roku oddawał ją w dzierżawę kolejnym zaufanym osobom. Najczęściej byli to pracownicy stacji, którzy w tym celu zakładali działalność gospodarczą, był to także wieloletni, zaufany pełnomocnik właściciela K. S. (1). Taka praktyka trwała od początku lat 90 – tych do 2005 roku, a powodem jej stosowania była obawa konieczności prowadzenia w kolejnych latach „pełnej księgowości” w wyniku sukcesywnego wykazywania przez stację paliw wysokiego zysku. Powodowałoby to konieczność zatrudnienia księgowego, podczas gdy przy istniejącej praktyce księgowość prowadził wyłącznie pozwany.

Ustalił Sąd, że w dniu 28 grudnia 2000 roku zawarta została kolejna umowa dzierżawy stacji paliw pomiędzy powodem, a pozwanym, na okres jednego roku. W umowie przewidziano, że wysokość dzierżawy będzie wartością zmienną, ustalaną co miesiąc, nie niższą niż 20.000 zł netto. Wszystkie pozostałe koszty, za wyjątkiem wody miał ponosić pozwany. W okresie od 31 stycznia 2001 roku do 31 grudnia 2001 roku (...) P. P. wystawiał na nabywcę (...) Stacja Paliw K. S. (1) faktury VAT za dzierżawę opiewające na kwoty od 20.000 zł do 60.000 zł.

Działalność stacji była przedmiotem kontroli skarbowych (...) w K. i postępowań natury administracyjnej i sędowo administracyjnej, które zakończyły się niekorzystnie dla powoda. (...) zakwestionował pisemną umowę dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 r., uznając, że powód jest właścicielem stacji i czerpie z niej zyski. Ustaleń takich Urząd dokonał na podstawie zeznań pozwanego, który w 2006 roku podał, że powód chciał osiągnąć maksymalny zysk ze stacji. Ustalono między nimi zostało, że pozwany będzie otrzymywał stałe miesięczne wynagrodzenie, a powód czerpał zyski jakie przynosiła stacja. Podał nadto, że powód zainwestował w budowę stacji, zakupuje paliwo i pozostały towar, który pozostaje jego własnością. Pozwany przekazywał powodowi gotówkę, gdy ten wracał z USA. Powód przedstawiał swoje wyliczenia ilości towaru pozostawionego i wg aktualnego stanu, rozliczenie zysków i strat i żądał kwoty wynikającej z rozliczenia. Wszystkie płatności związane z działalnością stacji finansował powód, płacił też podatki, składki ZUS za pracowników i dzierżawcę. Pozwany otrzymywał tylko wynagrodzenie. Umowa dzierżawy za 2001 r. określała czynsz dzierżawny jako wartość zmienną, ustalaną co miesiąc, nie niższą niż 20.000 zł a po aneksie nie mniej niż 40.000 zł. Taki sposób ustalania wysokości czynszu służył temu aby realne zyski, które wypracowała stacja wykazywane były przez P. P. w dochodach dzierżawy. Sam pozwany zeznał, że przekazywał powodowi wszystkie zyski stacji. W rzeczywistości pozwani pełnił obowiązki kierownika stacji i prowadził jej księgowość, za co otrzymywał wynagrodzenie będące równoważnością 1000 dolarów miesięcznie. Wszelkie decyzje o inwestycjach, remontach stacji podejmował powód.

Pozwany w dniu 28 sierpnia 2006 r. złożył pismo, w którym sprostował swoje wcześniejsze zeznania, podał, że z własnych środków obrotowych wygenerowanych przez stację w ramach prowadzonej działalności zajmował się sprawami związanymi z funkcjonowaniem stacji. Powód zaś nie interesował się sprawami stacji poza rozliczeniem zysku, gdyż przeważająca jego część stanowiła należny mu czynsz dzierżawny. Także w 2008 roku pozwany odwołał swoje pierwotne zeznania i podał, że nie jest prawdą, by powód go ściśle kontrolował w zarządzaniu stacją, by on obracał pieniędzmi powoda i wszystkie decyzje musiał z nim konsultować. Podał także, że stację prowadził samodzielnie jako dzierżawca i sam podejmował wszelkie decyzje. Zaprzeczył też, by otrzymywał od powoda wynagrodzenie i by inni pracownicy byli zatrudniani przez powoda, a także by powód czerpał wszystkie dochody ze stacji. Powód czerpał dochody tylko i wyłącznie na podstawie wystawionych przez niego faktur za dzierżawę stacji. Podał pozwany, że czynsz dzierżawny stanowił część zysku jakie stacja przynosiła, w których on miał stały udział w wysokości równoważności ok. 1000 USD.

Ustalił nadto Sąd, że wyrokiem z dnia 6 lutego 2008 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. w sprawie do sygn. I SA/Kr 370/07 oddalił skargę P. P. na decyzję Dyrektora Izby Celnej w K. z dnia 8 lutego 2007 r. nr (...)i z dnia 27 lutego 2007 r. nr (...)w przedmiocie podatku akcyzowego za miesiące listopad i grudzień 2001 r. zaś wyrokiem z dnia 12 lutego 2008 r. ten sam Sąd w sprawie do sygn. I SA/Kr 345/07 oddalił skargę P. P. na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w K. z dnia 8 lutego 2007 r. nr PP- (...) i nr PP- (...) w przedmiocie określenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług za miesiące od stycznia do grudnia 2001 r. WSA stwierdził, organy kontroli skarbowej prawidłowo ustaliły, że umowa dzierżawy zawarta pomiędzy P. P. a K. S. (1) jest fikcyjna i w rzeczywistości nie istnieje.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów. Nie dał natomiast wiary zeznaniom stron, jako sprzecznym z zeznaniami złożonymi przez K. S. (1) w lutym 2006 r. przed inspektorem (...) w K.. Te pierwsze zeznania złożone były spontanicznie, w przeciwieństwie do późniejszych. Sprostowania nie są wiarygodne, wynikały one z inicjatywy K. S. (1), który był zainteresowany korzystnym biegiem sprawy dla powoda, z powodu bliskich z nim relacji.

Dokonując oceny prawnej na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Powołując art. 189 kpc, wskazał, że przepis ten ma charakter materialnoprawny i na jego podstawie powód może się domagać od sądu stwierdzenia co do bytu jego stosunku prawnego lub prawa. By jednak skorzystać z takiej możliwości muszą zostać spełnione określone przesłanki.

I tak pozew o ustalenie powinien określać dokładnie dany stosunek prawny lub prawo, którego ustalenia istnienia bądź nieistnienia domaga się powód. W niniejszej sprawie powód domaga się ustalenia istnienia umowy dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 r. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego tylko wtedy gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne, a to istnienie po stronie powoda interesu prawnego oraz prawdziwość jego twierdzeń, że prawo lub stosunek prawny istnieje. Istnienie interesu prawnego powoduje dopuszczalność badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wykazał istnienie interesu prawnego, jednakże jego twierdzenia o istnieniu stosunku prawnego łączącego go z K. S. (1) w postaci umowy dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 r. nie są prawdziwe.

Umowa dzierżawy jest rodzajem umowy o korzystanie z rzeczy lub praw, dzierżawa zaś jest stosunkiem prawnozobowiązaniowym, podlegającym zasadzie swobody umów, mocą którego jedna jej strona (wyzierżawiający) udostępnia odpłatnie korzystanie z rzeczy albo praw (art. 709 k.c.) drugiej stronie (dzierżawcy), przy czym aby umowa nabrała cech dzierżawy, osoba korzystająca z cudzej rzeczy (albo praw) - dzierżawca, uprawniona musi być także do pobierania z niej pożytków. Dzierżawa ma bowiem zapewnić dzierżawcy czerpanie pożytków z cudzej rzeczy. Jest więc umową dwustronnie zobowiązującą, konsensualną, wzajemną i odpłatną. Do jej skutecznego zawarcia wystarczają zgodne oświadczenia woli stron, natomiast nie jest konieczne wydanie przedmiotu dzierżawy. Strony zobowiązują się wzajemnie do spełnienia określonych wskazanych w art. 693 i n. k.c. świadczeń, z tym że świadczenia te nie w każdym wypadku są ekwiwalentne w wypadku dzierżawy. Odpłatny charakter dzierżawy wynika z tego, że podstawowym obowiązkiem dzierżawcy jest płacenie wydzierżawiającemu czynszu (art. 693 kc). Zauważył przy tym Sąd, że kodeks nie przewiduje możliwości ukształtowania umowy dzierżawy w taki sposób, aby dzierżawca nie miał obowiązku uiszczania czynszu. Zatem czynsz dzierżawny nie może być w ramach dzierżawy zastąpiony innym świadczeniem.

Zatem pomimo zawarcia w dniu 28 grudnia 2000 r. umowy, pozwany był tylko formalnym dzierżawcą stacji paliw M.. Nie czerpał on bowiem zysków z działalności stacji, nie podejmował kluczowych decyzji, nie był właścicielem towarów i paliwa sprzedawanego na stacji, nie inwestował też własnych środków w prowadzoną działalność. Działalność prowadzona pod firmą (...) Stacja Paliw K. S. (2) w rzeczywistości była działalnością gospodarczą powoda, gdyż to powód był rzeczywistym właścicielem towarów i paliwa sprzedawanego na stacji, on dokonywał transakcji zakupu i sprzedaży paliwa, podejmował strategiczne decyzje, a przede wszystkim czerpał zyski z działalności stacji paliw poprzez wystawianie faktur za dzierżawę na odpowiednio wysokie kwoty, regulowane w zależności od poziomu osiąganego przez stację zysku. Zawarta pomiędzy stronami umowa dzierżawy była więc fikcyjna. Jako dzierżawca pozwany nie pobierał pożytków przez co łączący ich stosunek prawny nie posiadał elementów przedmiotowo istotnych dla umowy dzierżawy. Dzierżawca bowiem w zamian za zarządzanie stacją otrzymywał stałe miesięczne

wynagrodzenie, którego wartość nie była związana z zyskiem uzyskiwanym z prowadzenia stacji paliw. Wysokość tego wynagrodzenia była taka sama w okresach kiedy strony wiązała umowa dzierżawy jak i wtedy gdy ich taka umowa nie łączyła. Nie zmieniał się także zakres obowiązków pozwanego.

Apelację od wyroku złożył powód. Zaskarżając go w całości zarzucił:

- naruszenie art. 213 § 2 kpc przez jego niezastosowanie, które miało istotny wpływ na treść wyroku,
- naruszenie prawa materialnego art. 353¹ oraz 693 § 2 kc poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dokonane przez strony ustalenie wysokości czynszu dzierżawnego nie jest zgodne z zasadami wynikającymi z powołanych przepisów,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zawarta w dniu 28 grudnia 2000 roku umowa dzierżawy ma charakter fikcyjny, a strony sporu nie łączył stosunek prawny o treści wynikającej z powołanej umowy,
- naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uznania za niewiarygodne przedłożonych do akt dokumentów w postaci umowy dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 roku oraz treści zeznań złożonych przez strony w trakcie postępowania, przy jednoczesnym braku wskazania podstawy uznania za wiarygodne dowodów potwierdzających twierdzenia pozwu,
- naruszenie przepisów postępowania – art. 328 kpc przez sporządzenie uzasadnienia wyroku niespełniającego wymogów określonych powołanym przepisem, a w szczególności nie wskazania przyczyn odmówienia waloru wiarygodności dowodom potwierdzającym zasadność żądań pozwu oraz przyczyn nieuwzględnienia faktu uznania powództwa przez stronę pozwaną.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienia żądań pozwu w całości. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Podkreślił powód, że pozwany w całości uznał powództwo, czym Sąd był związany, Sąd zaś tę okoliczność pominął.

Podtrzymał powód twierdzenia, że umowa dzierżawy zawiera wszystkie niezbędne elementy potrzebne do uznania jej za ważną, w szczególności zawiera określenie czynszu dzierżawnego. Sposób jego określenia odpowiada zasadzie swobody umów i nie jest sprzeczny z prawem czy też zasadami współżycia społecznego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

Powód domagając się ustalenia stosunku prawnego opiera swoje roszczenie na przepisie art. 189 kpc. Przepis ten stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dla skorzystania z tej formy powództwa konieczne jest zatem istnienie po stronie powoda interesu prawnego, który jest przesłanką materialno prawną powództwa o ustalenie. Interes prawny należy rozumieć jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Istnieje on z reguły wówczas, gdy zachodzi niepewność prawa lub stosunku prawnego. Niepewność ta może być wynikiem zarówno spodziewanego kwestionowania prawa lub stosunku prawnego, może też powstać na skutek naruszenia prawa. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że po stronie powoda zachodzi interes prawny, jednakże nie wyjaśnił na czym on polega. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w relacji powód – pozwany trudno byłoby mówić o interesie prawnym po stronie powoda w sytuacji kiedy pozwany także uznawał istnienie pomiędzy stronami stosunku dzierżawy. Między stronami brak jest bowiem stanu niepewności co do istnienia stosunku prawnego. Powód jednakże wyraźnie określił w jakim celu wystąpił z żądaniem ustalenia. W relacji zaś powód – organy skarbowe rzeczywiście można mówić o interesie prawnym, bowiem nie ulega wątpliwości, że organy kontroli skarbowej istnienie stosunku dzierżawy kwestionowały, a wręcz stwierdziły, że umowa dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 roku jest fikcyjna, a zatem że stron nie łączył stosunek dzierżawy. Mając

zaś na względzie szerokie rozumienie interesu prawnego ostatecznie należy uznać jego istnienie po stronie powoda, o ile wyrok uzyskany w niniejszym postępowaniu miałby posłużyć do wykazania, że strony łączył stosunek dzierżawy.

Jednakże samo istnienie interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nie jest jeszcze wystarczające dla uwzględnienia powództwa. Pozwala dopiero na badanie czy twierdzenia powoda są prawdziwe.

Odnosząc się do zarzutów powoda zawartych w apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych i błędnej oceny dowodów, bowiem dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego wyraźnie wskazał z jakiej przyczyny nie dał wiary stronom. Podzielić należy ocenę, że zeznania jakie pozwany złożył w lutym 2006 roku przed inspektorem (...) w K. były spontaniczne, późniejsze zaś sprostowania miały określony cel. Dodatkowo wskazać należy, że w istocie pozwany ani „prostując” swoje zeznania przed organami kontroli skarbowej, ani w toku niniejszego postępowania nie wyjaśnił i nie podał przyczyny dlaczego w lutym 2006 roku, jak potem stwierdził, podał nieprawdę. Sam fakt, że strony podpisały dokument mający świadczyć o zawarciu umowy dzierżawy, w świetle ich sprzecznych zeznań składanych przed organami kontroli skarbowej, a zwłaszcza szczegółowych zeznań pozwanego, który między innymi wyraźnie podał, że wszelkie zyski ze stacji należą do powoda, on zaś ma wypłacaną stałą pensję, nie jest wystarczający dla uznania, że strony rzeczywiście wiązała umowa dzierżawy i była ona realizowana. Nie świadczą o tym również zgodnie składane przez powoda i pozwanego w niniejszym postępowaniu oświadczenia, że umowa była realizowana.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 213 § 2 kpc. Przepis ten stanowi, że sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, albo zmierza do obejścia prawa. Związanie sądu uznaniem powództwa nie jest zatem bezwzględne, a jego obowiązkiem jest w każdym przypadku ocena czy uznanie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, albo czy nie zmierza do obejścia prawa.

Składane przez pozwanego w toku niniejszego postępowania oświadczenia mogą prowadzić do wniosku, że uznawał on żądanie pozwu, chociaż w sposób wyraźny tego nie wyraził. W piśmie z dnia 27 marca 2013 roku podał bowiem, że umowa dzierżawy z dnia 28 grudnia 2000 roku jest autentyczna, została przez niego podpisana i jej warunki zostały wypełnione, zaś na rozprawie w dniu 23 maja 2013 roku podał, że nie kwestionuje żądania pozwu, a przed zamknięciem rozprawy oświadczył, że zgadza się z żądaniem pozwu.

Sąd pierwszej instancji co prawda w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do kwestii uznania powództwa, jednakże biorąc pod uwagę, że uznał pozornie przedmiotowej umowy dzierżawy, a twierdzenia powoda o istnieniu pomiędzy stronami stosunku dzierżawy uznał za nieprawdziwe to nie mógł przyjąć, że uznaniem powództwa jest związany. Takie uznanie bowiem przynajmniej musi być ocenione jako zmierzające do obejścia prawa. Powód bowiem przez szereg lat zwalczał niekorzystne dla niego decyzje organów celnych i skarbowych, a na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku wyraźnie podał, że z pozwem o ustalenie stosunku prawnego dzierżawy wystąpił bo chce odzyskać to, co ukradł mu Urząd Skarbowy. Wyrok ustalający istnienie stosunku dzierżawy miałby bowiem posłużyć powodowi w postępowaniu przed organami skarbowymi. Uznanie powództwa przez pozwanego jest natomiast kontynuacją podejmowanych przez

niego prób wycofania się z zeznań złożonych przed inspektorem kontroli skarbowej w lutym 2006 roku i wykazania, że strony łączył stosunek dzierżawy.

W świetle zaś zgromadzonych dowodów w pełni należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pomimo formalnego zawarcia umowy dzierżawy w istocie stron taka umowa nie łączyła. Pozwany bowiem nie czerpał zysków z przedmiotu dzierżawy, co jest cechą tej umowy, trudno też uznać że płacił powodowi czynsz dzierżawny. Przekazywał mu natomiast całość zysków jakie przynosiła stacja po pokryciu kosztów jej prowadzenia, w tym także swojej pensji. Brak jest zatem także podstaw do uznania, że Sąd naruszył przepisy art. 693 kc, a także 353¹ kc, który statuuje zasadę swobody umów. Zwrócić przy tym należy uwagę, że także ta zasada nie jest nieograniczona, bowiem treść stosunku prawnego nie może się sprzeciwiać jego właściwości. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosunek dzierżawy nie może istnieć bez obowiązku uiszczenia czynszu. Podkreślić jednakże trzeba, że niezależnie tego czy treść umowy z dnia 28 grudnia 2000 roku zawiera wszystkie postanowienia, które są niezbędne dla umowy dzierżawy, to umowa ta była umową fikcyjną i to jest dla rozstrzygnięcia decydujące.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 328 kpc. Uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawiera bowiem zawiera bowiem wszystkie niezbędne elementy, w szczególności Sąd wskazał, które dowody uznaje za wiarygodne, a którym odmawia wiary i z jakich przyczyn. Wskazano już wyżej, że Sąd co prawda nie odniósł się do kwestii uznania powództwa, jednakże

Nie znajdując zatem podstaw do kwestionowania zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił.